

# JEDNODNIÓWKA

## dla praw podstawowych

w solidarności z protestującymi ⚡  
Wrocław, 15 listopada 2020

To, co fundamentalne i podstawowe, nie zawsze jest w Polsce oczywiste, a praktyki językowe same z siebie tego nie zmieniają. Jeśli zaciśniemy oczy i pięści, bardzo czegoś chcąc, rzeczywistość najpewniej nie zareaguje. Ale język może być ważnym sprzymierzeńcem. O sprawach zasadniczych warto rozmawiać – poezja wie to najlepiej. Jednak pewne rzeczy powinny być oczywiste.

prawa | PR  
chęć | ochrona  
wspólne | wsparte

organ | organizm  
ciało | cicho  
fundament | fundamentalizm

### Szczepan Kopyt Tankietka

Nie jesteś komunistką, jeśli nie wiesz, o co walczą ludzie w państwie tyrana. Jesteś tankietką na własne życzenie odporną na argumenty, fakty. Kiepskie masz widoki z wnętrza. Wszędzie marionetki, agenci kapitału na smyczach propagandy. Dusisz się oparami ropy. Współczujesz maestrom pałek jak jakiś Pasolini zastygły w bursztynie. Ech, tankie, śmieszna tankietko, wysłaś już na ląd. Pełniesz, lecz brak ci hełmofonu. Ślepisz tylko przez szparki i jeszcze nie wyłonił się twój słynny organ. Jak rekonstruktor w kostiumie mkniesz przez światłowód mówiąc o rzeszach ludzi, co siedzą grzecznie po domach. Ach, komunistko-pensjonarko, ci ludzie tacy ciemni i głupi są, a zwłaszcza co bardziej aktywni. Internacjonalistko od siedmiu boleści, to kolce białych róż wstrzymują cię, nie zasieki. Jedziesz, i takie jak ty, na paradę historii, której nigdy nie było. Odpalasz na popych i korbkę: Czynniki psychologiczne? To zwykła manipulacja! Ludzi determinuje tylko kasa – tak mówisz i żal mi cię wtedy najbardziej. Żądna pyłów bitew, czekasz na przełom w imperium ze snów. A tu: nic. Wyłącz silniczek traktorka – usłyszysz ludzi pracy. Nie chcą strachu. Spod buta wykrzykują t o słowo. Zdejmij furazerkę, wydmuchaj nosek. Zjedz lody, Tankietko. Innych ludowych rewolt dziś nie transmitują.

### Nina Manel Arlekin

Jeże przychodzą na świat w membranie, niczym małe ostrygi, by chronić samice.

Dziecko nie jest czułe i rozrywa matkę. Położna to Parka, przędzie i zaszywa. Ślady łuski znaczą tatuaż, szyfr, pismo.

Później kładzie cię, mówiąc: macie trzy godziny, jeśli będzie silny. Trefny jamochłonek, dwa cekinki oczu, bezwzględne jak sygnalizator.

### Joanna Bociąg transparent

moje dłonie nie są moje  
moja ręka nie jest mną

to nie mój głos krzyczy  
nie uciszam go

cytuję  
nie dam wam  
swoich słów

### Joanna Oparek Gwiazdka w domu Państwa Fritzlów

*To już czas jeszcze raz  
rękę podniósł nań  
jeśli chce zrobić z niej  
ze dwanaście dań  
Cicha noc piękna noc  
dzisiaj pod mój dach  
wejdzie zło białe zło  
szczybie w uszy strach*

Gwiazdka w domu państwa Fritzlów a z czego uszyty jest ten worek czy to płótno to zwykłe płótno stare i zdarte prześcieradło można by wsypać pszenicę i byłby worek pszenicy można by włożyć niemowlę ciasno związać

Niemowlęta są cenne jeśli nie są słabowite niemowlęta są ciepłe dopóki są ciche Pojawiają się jak gwiazdkowy prezent przynosi je stary siwy dziad jeśli nie ma humoru wrzuca do komina a jeśli ma humor porzuca na progu Przychodzą rankiem jak kartki z życzeniami wyglądają jak kurczaki pani Fritzl wie co ma z nimi robić odpowiednio podane tworzą świąteczną atmosferę

To tatuś dał ci ten prezent to on wszystko ci daje zjawia się w stroju Mikołaja i wciska ci dzwonek potem małe serduszko bije w twoim brzuszku potem wynosi je w płóciennym worku gdyby ktoś kiedyś pytał powiesz że to Duch Święty cię zapłodnił

Czerwona bombka spada na podłogę a pani Fritzl ma szufelkę zamiast ręki i miotełkę zamiast języka i firanki zawsze są sztywne i zasłony są ciężkie ona krochmali prześcieradła on pierdoli swoją córkę każdy ma jakąś robotę trzeba przygotować się na święta zrobić pasztet z zająca gdy skruszeje mięso >>>

Trzej królowie z sąsiedztwa piją domowe nalewki nie słyszą nic płacz niemowlęcia nikogo tu nie budzi tu nie ma ludzi tylko rodziny sąsiedzi osiołek śpi i baranek jest urzędujący

Opowieści wigilijne nie zawsze mają morał nie każda jodła modra nie każde dzieciątko rodzi się w stajence niektóre w garażu a inne w piwnicy

Dwanaście potraw na stole państwa Fritzlów martwa ryba i mak niemowlęta najłatwiej usypia się makiem makiem w gałganku zamoczonym w mleku instynkt każe im ssać ich buzie są otwarte

Jak to się stało naszej małej pannie bez ostrzeżenia tak bez zwiastowania żaden anioł nie pochylił się nad nią kiedy modliła się w cichą noc była noc jak każda inna

*Gdybyś wyszła wyrzuciła ości  
pies zaszczekałby wiedziałabyś dziewczyno  
z której strony przyjdzie twoja miłość*

### Mateusz Żaboklicki Łuna

a patrz na nas właśnie sama widzisz nie łudź się nie zrozumiemy

a naucz nas palić obscenicznych naucz słów naucz i gestów

a naucz nas palić noc do rana przyłoż nów do gardła popatrz

a rozmawiaj z nami nie podając danych